

PROTOKÓŁ JURY XIV KONKURSU NA ZIMOWY LIMERYK ANTYDEPRESYJNY

24 stycznia 2015 roku Jury XIV Konkursu organizowanego przez klub Winda GAK na *Limeryk Antydepresyjny* o tematyce muzycznej, ze szczególnym uwzględnieniem organów Jana Sebastiana Bacha, związanej z organizowanym przez Klub Winada GAK cyklem koncertów w ramach Roku Bachowskiego, w składzie:

Bogusław Jackowski – członek przewodzący,
Andrzej Stelmasiewicz – członek wspierający,
Bartłomiej Dratkowski – członek specjalistyczny,
Krzysztof Szczucki – członek-korespondent,
Andrzej Trzaska – członek permanentny (obecny duchem),
Katarzyna Burakowska – sekretarz, kierownik klubu Winda GAK

po wnikliwym przeanalizowaniu nadesłanego, obfitego materiału limerycznego (217, słownie dwieście siedemnaście, limeryków; 39, słownie trzydziestu dziewięciu, uczestników, w tym jeden spóźniony) wydało werdykt, przytoczony *in extenso* poniżej.

- **Jury przyznaje jedną pierwszą nagrodę** w postaci fortepianu, płyty CD audio i kalendarza na rok 2015. Otrzymuje ją pani **Magdalena Basta** ze szczególnym wyróżnieniem następujących limeryków:

*Dumał Bach przemierzając Norwegię:
Gdybym tak grywał jazz albo reggae,
może wtedy bym mógł,
zamiast kantat i fug,
młodym damom grać „Arię w punkcie G”...*

*Rzekła żona do Bacha gdzieś w Brugii:
Mimo, że masz w kantatach zasługi,
Lecz, do jasnej anielki,
odpadają kafelki,
więc tym razem się zabierz za fugi!*

- **Drugą nagrodę** w postaci wiolonczeli, płyty CD audio i kalendarza na rok 2015, **Jury przyznało panu Włodzimierzowi Gulińskiemu**, tradycyjnie bez podania przyczyn, ale z podaniem przykładów:

*Pewna cytsystka na Korsyce
uległa podczas gry panice.
Po biuście jus pot sływa –
sybka alternatywa:
sarpnąć strunę de górne, cy ce.*

*Pytałem kumpli raz w piwiarni w Eisenach:
Koncerty brandenburskie kto napisał, ach?
Nie wie nikt – więc antydepresyjnie
trzeba by coś wlać w ten głupi ryj, nie?
Stuknęły kufle z piwem dźwięcznie: No to bach!*

- **Trzecią nagrodę** w postaci trąbki, płyty CD audio i kalendarza na rok 2015, **Jury przyznało panu Arturowi Kozłowskiemu**, także bez podania przyczyn, ale z podaniem przykładów:

*We Wrocławiu od nocy do rana
pani ćwiczy na fletni pana.
Mimo grania na fletni
pan pozostał dość letni,
pani zła zaś i niewyspana.*

*Puzonista z włoskiego Trento
z żoną w łóżu grał largo i lento.
Rzekła wreszcie mu na to
„Chcę allegro z vibrato
albo fine divertimento!”.*

- **Po długim namyśle Jury przyznało 8 (słownie osiem) równorzędnych czwartych nagród** (w postaci płyty CD audio i kalendarza na rok 2015), które otrzymują:

pan Sławomir Dzierżyński za limeryk

*Pewien fagas grał w Bogocie
fugi Bacha na fagocie.
Dostał trzy franki
i figi fanki.
Figo-fugo – i po cnocie.*

pan Tomasz Grabowski za limeryk

*Raz w Kartuzach pod kościołem farnym
ksiądz się chwalił swym kunsztem wokalnym.
Wierne nie wyrażały
zachwytów i szeptały:
„Jednak większy ma talent oralny...”*

pan Bogdan Krajewski za limeryk

*Bardzo przystojny muzyk w Chwaszczynie
grał utwór Bacha na klawesynie.
Wystukując dźwięki
nie używał ręki,
czym imponował swojej dziewczynie.*

pani Elżbieta Lenic za limeryk

*Mówił ktoś Baśce, co na południe via Praha
chciała wyruszyć motorem marki Yamaha:
„Żal będzie wielki, kiedy z barierki
będą cię zbierać bez jednej nerki,
zatem lepiej ubezpiecz swe organy, Bacha!”*

pan Bogdan Malach za limeryk

*Jan Sebastian, gdy mieszkał był w Arnstadt,
dziewczkę poznał, przybyłe aż z Darmstadt –
zagrał więc va banque...
„Etwas gar zu lang”* –
rzekło dziewczę – „lecz cenię twój warsztat”...*

* W oficjalnym protokole wytknięto kiedyś Bachowi, że jego granie jest przydługie (*etwas gar zu lang*), p. Ernest Zavorsky: *Jan Sebastian Bach*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1973.

pani Ewa Malanowska za limeryk

*Grywał w Lipsku Bach toccaty w niedzielle,
zwłaszcza kiedy bywało weselle.*

*Gdy przy paniach i panach
zasiadał przy organach,
Śmiali się – „toć to są organelle!”.*

Pani Zofia Nowacka-Wilczek za limeryk

*Mówią baby o gościu z Buczacza,
że się w cza-czy za bardzo rozkracza,
przez co cza-cza, niestety,
robi się bardzo dirty.*

Taka cza-cza godności uwłacza!

pan Marek Ryćko za limeryk

*Raz kucharz spod chyba ławy
przyrządzać jął z nutek potrawy.*

*Osiągnąć chciał aplauz,
lecz wrzucił raz garść pauz
i barszczyk mu wyszedł ciekawy.*

- **Po jeszcze dłuższym namyśle Jury postanowiło przyznać 9 (słownie dziewięć) wyróżnień** i nagrodzić wyróżnionych autorów kalendarzami na rok 2015.

Wyróżnienia otrzymują (bez podania przyczyn i przykładów):

pani Marta Bezdietna

pani Małgorzata Borzeszkowska

pan Andrzej Jacobson

pani Bożena Kansy

pan Grzegorz Lewkowicz

pan Piotr Piel

pan Mieczysław Somogyi

pan Paweł Szczeciński

pan Ryszard Wasilewski

W ostatnim słowie Jury wyraża swoje ogromne uznanie dla **wszystkich** limerykodawców, a jednocześnie wyraża ogromne ubolewanie, że PT Organizatorzy zapewnili tylko tyle nagród, ile zapewnili. Organizatorom i **wszystkim** limerykodawcom Jury gorąco dziękuje, szczególne podziękowania za udział w konkursie (bez podania przyczyn) kierując do pani Izabeli Mikrut i pana Wojciecha Kulpińskiego.

Gdańsk, 24 stycznia 2015

Członkowie Jury Konkursu:

Bogusław Jackowski [podpis nieczytelny]

Andrzej Stelmasiewicz [podpis nieczytelny]

Bartłomiej Dratkowski [podpis nieczytelny]

Krzysztof Szczucki [podpis nieczytelny]